

Halina Dudzińska

Biogramy : Aneks nr 1.

Rocznik Kolbuszowski 3, 94-96

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III, Biogramy

Aneks nr 1.

Jan Antoni Ernest Hupka herbu Szeraszyc, urodził się 22.1.1866r. we wsi Niwiska koło Kolbuszowej, jako syn Kazimierza, właściciela tamtejszego majątku ziemskiego i Marii z Zubrzyckich. Hupkowie wywodzili się ze szlachty czeskiej, a Niwiska kupili w 1795r.

Jan skończył gimnazjum i studia prawnicze w Krakowie, uzyskując doktorat. Był pracowity, bardzo ambitny i obowiązkowy. Miał duże zacięcie społeczne. W czasie studiów działał w organizacjach młodzieżowych. Starał się o sprowadzenie do Krakowa szczątków Adama Mickiewicza, co nastąpiło w 1895r. W rok później został dziedzicem Niwisk i członkiem galicyjskiego Klubu Konserwatystów, powstałego w 1848r.

Należał do bardziej liberalnego skrzydła Stańczyków, czyli neokonserwatystów i rozumiał potrzebę przemian w ruchu konserwatywnym, dostosowanie go do rzeczywistości polityczno-społecznej. Neokonserwatyści sprawowali rządy w Galicji w drugiej połowie XIXw.

Jan Hupka ożenił się z Anną Dzwonkowską. Dzieci nie posiadał. Gospodarował w Niwiskach, majątku leśnym i w drugim o nazwie Wychylówka, położonym w powiecie mieleckim. W latach 1898-1914 był posłem do Rady Państwa ogólnoaustriackiego parlamentu we Wiedniu. Był też członkiem Państwowej Rady Rolnej, członkiem Wydziału Krajowego, czyli rządu galicyjskiego oraz członkiem Rady Nadzorczej Banku Krajowego (galicyjskiego) a także prezesem Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Znał dużo arystokratów i ustosunkowanych ludzi.

Przed I wojną św. odbywał podróże zagraniczne do Włoch, Afryki, Indii, pisał z nich wspomnienia i drukował je. W latach 1907-1915 wydawał pismo "Rola", głoszące zasadę zgodnej współpracy ziemian i chłopów. W sejmie galicyjskim złożył 2 projekty ustaw. Jeden domagał się utworzenia gmin zbiorowych, w miejsce gmin jednostkowych, co zmniejszyłoby ilość wójtów i radnych. Projekt ten został zrealizowany w odrodzonej Polsce. Drugi projekt żądał niepodzielności chłopskich gruntów w razie zgonów beztestamentowych, zapobiegłoby to rozdrobnieniu gospodarstw i byłoby korzystne dla kraju, gdyby wydziedziczeni rolnicy znaleźli pracę poza rolnictwem.

W styczniu 1914r. Jan Hupka został wybrany przewodniczącym samorządowej Rady Powiatowej w Kolbuszowej, czyli marszałkiem powiatu kolbuszowskiego. Stało się to po śmierci Janusza hr Tyszkiewicza i nieobecności w kraju jego syna Jerzego, właściciela kolbuszowskiego majątku ziemskiego. W czasie I wojny pragnął zjednoczenia ziem polskich i odbudowania niepodległego państwa polskiego. 24.08.1914r. utworzył w Kolbuszowej Powiatowy Komitet Narodowy, mający prowadzić werbunek do Legionów. Kierował jego pracą do 1917r. W czasie inwazji rosyjskiej w Galicji (wrzesień 1914 - maj 1915r.) przebywał we

Wiedniu. Wszedł do Sekcji Organizacyjnej NKN. Poznał w końcu grudnia 1914r. brygadiera *Józefa Piłsudskiego*. Został z czasem prezesem Departamentu Opieki NKN.

Gdy na wiosnę 1915r. Rosjanie opuścili zachodnią część Królestwa Polskiego, Jan Hupka organizował na wyzwolonych terenach opiekę społeczną, szpitale, sanatoria, ochronki i przytułki dla biednych. Należał do Komisji Apropowizacyjnej dla Królestwa. Pracował intensywnie, ciągle podróżując. Po wyzwoleniu Niwisk i Kolbuszowej od Rosjan przyjeżdżał do nich i interesował się sprawami. Pragnął rozwoju Legionów jako załóżka armii przyszłego państwa polskiego. Z radością przywitał akt z 5 listopada 1916r. mówiący o odbudowaniu po wojnie państwa polskiego. Ze smutkiem przeżywał rozbitcie Legionów w lecie 1917r.

Gdy w jesieni tego roku organy NKN rozwiązały się, on odchodząc z nich, był, jak pisał w pamiętniku, zadowolony ze swojej 3-letniej pracy dla sprawy polskiej. I pracował dalej. W 1917r. otrzymał kierownictwo Departamentu Rolniczego w lwowskim Wydziale Krajowym a więc stanowisko galicyjskiego ministra rolnictwa. Myślał o odrodzeniu Polski. Pisał na ten temat artykuły. Przerażały go wiadomości o tragicznych wydarzeniach rewolucji socjalistycznej w Rosji. Obawiał się, żeby nieliczni, ale aktywni komuniści polscy nie opanowali mas robotniczo-chłopskich, zrujnowanych i zdemoralizowanych przez wojnę i żeby nie przyłączyli odradzającej się Polski do Rosji. Szukał oparcia w Radzie Regencyjnej, władzy polskiej, utworzonej w Warszawie. 27.10.1918r. zorganizował w Kolbuszowej wielką wolnościową manifestację patriotyczną. Zapisał datę obalenia tutaj rządów austriackich. Zwalczał wysiłki dr Kazimierza Czarnego i jego przyjaciół w sprawie utworzenia w jesieni 1918r. kolbuszowskiej władzy ludowej. Ruchy rewolucyjne zostały rozbite.

Jan Hupka był w latach 1919-1922 posłem do Sejmu Ustawodawczego, pierwszego Sejmu Odrodzonej Polski. Wszedł do niego jako były poseł galicyjski, zgodnie z odpowiednim postanowieniem władz. Był świadkiem i uczestnikiem odradzania przez Sejm całego życia nowego państwa polskiego II Rzeczypospolitej Polskiej. Zajmował się sprawą przeprowadzenia reformy rolnej. Był za reformą, dogodną dla właścicieli ziemskich.

W 1920r. gdy najazd rosyjski zagroził niepodległości Polski i patrioci organizowali powiatowe Komitety Obrony Państwa, dr Jan Hupka stanął na czele takiego Komitetu w Kolbuszowej. Komitet organizował wiece, na których wzywał mężczyzn do wstępowania do wojska, a naszych ludzi do składania ofiar pieniężnych na sprawy państwowe. Po zwycięstwie polskim, zawarciu pokoju polsko-rosyjskiego, uchwaleniu konstytucji i rozwiązaniu Sejmu, Hupka odsunął się od życia publicznego. Zajął się sprawami swojego majątku, przygotowywał pamiętnik do druku. Owdowiał i mieszkał samotnie w niwiskim dworze, wśród pięknego parku i ogrodu. We dworze znajdowało się dużo obrazów wybitnych malarzy. Nie był zarozumiałym, lecz skromnym, bezpośrednim człowiekiem. Wiadomo, że był dobry dla swojej służby. Przyjaźnił się z właścicielami ziemskimi z bliższej i dalszej okolicy, jeździł własnym samochodem, opiekował się niwiskim kościołem. Odwiedzały go siostry zmarłej żony i wnuk jednej z nich miał być spadkobiercą Niwisk.

W 1941r. w czasie II wojny św. Niwiska zostały wysiedlone przez Niemców a dwór Hupki zajęty na posterunek żandarmerii. Jan Hupka zamieszkał w Wolicy, w powiecie dębickim. Trochę rzeczy miał wywieźć do pałacu Reyów w Przecławiu, trochę do pałacu Tyszkiewiczów w Weryni. Wszystko to przepadło później w 1944r., gdy na ziemię kolbuszowską przybyła armia radziecka, gro-

miąca Niemców. Dwór i majątek stracił Jan Hupka na podstawie dekretu PKWN z 6.IX.1944r. o reformie rolnej, który wywłaszczał ziemian i parcelował ich ziemie między chłopów. W tym roku z majątkami ziemskimi nastąpiło to, czego Hupka obawiał się w jesieni 1918r.

On wrócił do domu z Wolicy, ale w październiku został aresztowany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa. Nie został wywieziony do ZSRR z powodu podeszłego wieku. Nie mógł już wrócić do własnego domu w Niwiskach. Wynajął mieszkanie w Kolbuszowej Dolnej, przy drodze do Weryni i żył, prawie że w biedzie, przez kilka powojennych lat. Niewysoki, wychudły, w okularach, spacerował po ulicach, rozmyślając. Mało kto z kolbuszowian znał jego przeżycia i zasługi. Jednak niektórzy wspierali go, zanosząc mu prezenty. Żywność dostarczali mu też byli pracownicy folwarczni, którzy przejęli jego, rozparcelowaną ziemię. Gdy zmarł w 1952r. oni przyjechali furmanką, zabrali jego zwłoki i pochowali w kaplicy cmentarnej w Niwiskach.

Aneks nr 2.

1. Ks. Jan Markiewicz dziekan i proboszcz kolbuszowski z lat 1897-1920, urodził się w 1854r. w Dobraniewie, parafia Szczyrzyc, na Podkarpaciu. Seminarium Duchowne skończył w Tarnowie. Po wyświęceniu na kapłana w 1882r. pracował jako wikariusz w Zawoi, w Podegrodziu i Bochni. W 1897r. objął obowiązki proboszcza i dziekana w Kolbuszowej. Sympatyzował z ruchem ludowym. Współdziałał w latach 1910-1911 w zakładaniu w Kolbuszowej Prywatnego Gimnazjum i był pierwszym prezesem Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej, utrzymującego założony zakład. W czasie I wojny światowej nie opuszczał swojej placówki i wprowadził w niej pracę charytatywną. Popierał ruch legionowy. Zmarł w 1920r. i spoczywa na cmentarzu w Kolbuszowej. Wiadomości o ks. Janie Markiewiczu zostały zaczerpnięte z Archiwum Kurii Biskupiej w Tarnowie.

2. O Romanie Serebnickim autorka niniejszej pracy nie posiada żadnych wiadomości. Serebnicy mieszkają w Sędziszowie Młp. Może Roman Serebnicki stamtąd przyjechał do Kolbuszowej, albo może tam osiedlili się jego potomkowie. Był, w początkach XIX wieku, sekretarzem kolbuszowskiej Rady Powiatowej. Gdy zmarł, został pochowany na kolbuszowskim cmentarzu, ale nie można znaleźć zapisu pogrzebu w księdze parafialnej.

3. Henryk Władysław Welfe urodził się w 1863r. w Tarnowie-Grabówce, jako syn Antoniego i Rozalii Marnik. W końcu XIXw. został kolbuszowskim inspektorem szkół ludowych, podstawowych. Pierwszą jego żoną była Wanda Kramarzyńska, nauczycielka, drugą Agnieszka Geminder, także kolbuszowska nauczycielka. Posiadał synów. Zmarł w Kolbuszowej, jak stwierdza Księga Zmarłych parafii, tom 23, strona 65, pozycja 3, 25 marca 1937r. i spoczywa na kolbuszowskim cmentarzu. Jeden z jego synów też zmarł w Kolbuszowej, drugi Tadeusz zaginął w 1940r., w ramach zbrodni na oficerach polskich objętych wspólną nazwą Katynia. Inni wyjechali razem z matką.